N^ER 20. *z Warszawy Roku 1795. d. 10. Marca we Wtorek.*

# KORRESPONDENT
## ARSZAWSKI y ZAGRANICZNY.

### *bwieszczenie względem lustracyi głów Żydowskich.*

Przywodząc do exekucyi Urządzenie JW. *Buks-*
*ewden* Generała Majora woysk Nayiaśn: IMPE-
ATOROWEY wszech Rossyi, Fligel Adjutanta,
awalera wielu Orderów, w Mieście Warszawie
ommenderuiącego, względem wyboru Podatku Po-
łównego Żydowskiego, pod dniem 3. miesiąca i
oku bieżących wydane, i stosownie do tegoż,
o do Miasta Warszawy i Pragi lustracyą głów
ydowskich, w Warszawie i Pradze znayduiących
ię, i wybor trzechletniego podatku podług Pra-
a należącego się, niezwłócznie przez osoby od
iebie wyznaczyć się miane, nakazuiącego. Gdy
uż do uskutecznienia lustracyi i wybrania Podatku
ogłownego tu w Warszawie i na Pradze od Zy-
ów znayduiących się, należącego się, UUr: *Ko-*
*omnickiego* i *Łączyńskiego*, z Kancellaryi Kom-
missyi Skarbu Koronnego Applikantów wyznaczy-
a, i tymże dopełnienie tak lustracyi iak naydo-
kładnieyszey, iako też wybor Podatku trzechle-
tniego stosownie do Prawa zaleciła; ażeby ta lu-
stracya i rewizya głów Żydowskich tym dostate-
cznieyszą być mogła, obowięzuie wszystkich Dzie-
dziców, i pod iakimkolwiek nazwiskiem Possesso-
rów pałaców, kamienic, domów, dworków, ma-
gazynów, i wszelkich possessyi, tak tu w Warsza-
wie, iako i na Pradze będących, ażeby każdy z
nich specyfikacyą iak nayrzetelnieyszą mieszkaią-
cych i mieszczących się u niego Żydów wszystkich
oboiey płci, służących, ubogich i dzieci (roku ie-

U

dnego niemaiących tylko wyiąwszy) spisali, i ta-
kową specyfikacyą Lustratorom oznaczonym, z
podpisem swym, gdy na rewizyą i lustracyą d-
rzeczonych pałaców, domów, kamienic, dworków
i wszelkich innych possessyów przybędą, poda-
lustracyi, Indagacyi, i rewizyi głów Zydowskic-
pod iakimkolwiek bądź pretextem nie bronili, o-
wszem do takowey tymże Lustratorom pomoc-
byli. Niedopełniaiący tego, lub nierzetelną poda-
iący specyfikacyą, albo też lustracyi, indagacyi
lub rewizyi broniący, i podatku wybierać tamuią-
cy, że surowo karanemi i exekwowanemi będą,
obwieszcza. Które to Obwieszczenie, ażeby wszy-
stkich wiadomości doszło, i nikt niewiadomością
wymawiać się nie mógł, do Gazet i do druku po-
dać, niemniey, ażeby przy odgłosie trąby publi-
kowane było, mieć chce, i dopełnienie tego Kan-
cellaryi swey zaleca. Dan w Warszawie na Sessyi
Administracyi dnia 7. miesiąca Marca 1795 roku.

(L.S.) *J. Łukaszewicz P. M. W. Prezes* mpr.

---

## *WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.*

### F R A N C Y A

*Z Paryża d. 14. Lutego.* Odmienne cale widzieć się daie wszędy zdanie ludu Francuzkiego. Dawniey *Marata* iak pół-Bożka wielbiono, a wyobrażenia iego po naypierwszych osadzono mieyscach, dziś imie to, które nawet niektóre matki dzieciom swym nadawały, przeklęctwy okrywaią, a busta rysy iego twarzy okazuiące, kruszą.

Przed kilką dniami na teatrze ulicy *Feydeau* pogruchotano iego statuę, a gdy Deputacya ocalenia kazała inną postawić na to

mieysce, i Konwencya to pochwaliła, nazaiutrz to ieſt d. 3. Lutego mocno urażony lud pod czas Reprezentacyi teatralney na parterze przed zaczęciem aktu pierwszego wołać zaczął: *Precz ztąd z Maratem, precz z Maratem.* A gdy mimo takowe wrzaſki buſtum na mieyscu swym zoſtawało, ieden z Spektatorów po drabinie wlazł na balkon, i z mieysca osady owe buſtum w pośrzód naywiększych oklaſków ztrącił na ziemię. Wołano zatym, aby *J. J. Rousseau* portret na mieysce pierwszego był poſtawiony. Tym czasem będący na parterze nogami deptali, i tysiąc miotaiąc złorzeczeń, buſtum pokruszyli *Marata.* Ta ſcena zakończona była czterma naſtępuiącemi wierszami:

Des lauriers de Marat il n'eſt point une feuille,
Qui ne retrace un crime à l'oeil épouvanté,
Mais ceux que le sensible & bon Rousseau recueille,
Lui sont dus par la France & par l'humanité.

Toż po Polsku.

*Ni ieden liſtek z laurow nie zoſtał Marata,*
*Ktòryby zalęknionemu oku nie wſkazywał iego zbrodni;*
*Ale te wieńce, na ktòre zaſłużył czuły i poczciwy Rousseau,*
*Słusznie aby Francya i ludzkość nań włożyła.*

Tegoż samego dnia na teatrze Rzpltey, i na drugim nazwanym *Montausieur*, tegoż *Marata* pokruszono buſtum. Na pierwszym tak zręcznie wykonano, że portret iego był z mieysca wzięty za pomocą ſtryczka na szyię zarzuconego.

Tegoż prawie czasu na ulicy *Montmartre* podobnąż obelgę uczyniono. Dzieci po ulicach włoczyły w pośrzód naywiększych przeklęctw iego ſtatuę, a potym wrzuciły w ściek plugaſtwa wołaiąc: *Maracie oto twoy Panteon.*

Donosiciel ocalenia publicznego zanosił potym w Konwencyi ſkargę, dowodząc, że obmierzła ieſt zbrodnia umarłym obelgi wyrządzać, a zwłaszcza tym, których pamiątkę Konwencya Dekretami swemi uwielbiała, lecz powszechne publiczności zdanie przeciwne było cale owemu zaſkarżeniu, które bardziey zdało się nienawiść powszechną wzbudzać przeciwko Maratowi.

Wszyſtkie prawie Zurnale Paryzkie przeciwko niemu piszą. Obaczmy co się w Monitorze pod datą 5. Lutego zawiera:

*Marata* buſtum, powiada, ieſt zelżone. Wieczorem zrzucili ie obywatele, a nazaiutrz Deputacya ocalenia doniosła to Konwencyi. — Ale czy ieſtże gdzie wyraźny Dekret, aby się *Marata* buſtum na teatrach znaydowało? i aby tam uszanowanie mu wyrządzano? Mówią niektórzy, że uſtawa Deputacyi to nakazała. Odpowiadamy: A iakąż miała Deputacya moc przepisywać

obrządek publiczny, którego sama nawet Konwencya nie mogła postanowić? Nie lękaymy się więc rozruchow, ani donośmy onych. I owszem spodziewaymy się, że ten cios Partyzantow postrachu i rozlewu krwi zadany, przyszłą utwierdzi kraiu spokoyność, i wierzmy, że to widoczne okazanie iaka iest Narodu opinia, przyczyni się nie pomału do przyśpieszenia pokoiu, którego skutki dawnych wielowładzcow srogość na zawsze od nas odsunąć usiłowała.

Co się z *Marata* bustem, toż samo i z *Chaliera*, które na iednym było z Paryzkich teatrów, stało. Powroz iakoby do powieszenia na szyię zarzucono, toż w pośrzód szyderstw gdy się przez nieiaki czas kręciło na powietrzu wyobrażenie, które uwielbieniem oklaskow pod niebiosa niegdyś wynoszono, ciśnięto o ziemię gibową *Chaliera* postać, i nogami deptano woaiąc: Tak zawdzięczaią krwawo-żyrcom.

Zyski Rzpltey naszey po wkroczeniu do Hollenderskich Prowincyi niezmierne. Końca nie ma pomyślnym w tey mierze doniesioniom.

Pisze z *Gorcum* Reprezentant ludu *de Briez*, pod datą 25. Stycznia, iż w Miastach *Dort* *Gorcum*, i okolicach tamecznych znaleziono tak wielkie do żywności magazyny, iż nierychło zregestrowane ich szczegóły być mogą. Jeden skład zawiera 5. millionow worów owsa, a drugi siana 2. millio-

ny kit od 12. funtów każda, co się tycze gorzałki, kawy, cukru, serów, masła, ktoby chciał dokładnie o wielości tego wszystkiego dać rapport, musiałby wiele na to czasu łożyć. Znaleziono w *Gorcum* armat 151. w *Worcum* 82. w *Locwenstein* 67. w *Dort* 632. i flint 50. tysięcy, w *Schoenhoven* armat 31, flint 2,113. barył prochu 175. w *Moerdick* 12. statków noszących po 12. armat, i 2. Angielskie fregaty z całym ekwipażem. Prócz tego odkrywaią znaczne srebra i złota, które Mnisi z *Belgium* unikaiąc zabrania do *Dort* naprzywozili.

(podpisano) *Briez.*

Obywatel Piotr Paulus nowych Stanow Hollandyi Wielkim Pensyonarzem obrany. Pisał on wiele dzieł o prawie publicznym. Dwa temu lata, iak wydrukować kazał pod swoim imieniem Deklaracyą Praw Człowieka. Był on dawniey przy Admiralicyi znacznym zaszczycony urzędem, ale w czasie przemagaiącey strony sobie i patryotom przeciwney, złożony. W roku 1788. przybył do Francyi. Umyślnie do Brest iezdził, a z tamtąd powróciwszy do Hollandyi, taiemne życie w Rotterdamie aż do teraźnieyszey Rewolucyi przepędzał.

Między wielą pismami, które tuteysza publiczność czyta, nayciekawiey chwytane było pogrobowe Obywatela *de Salles* Autora Xięgi *la Philosophie de la Nature*, który był Deputowanym z Departamentu *de la Meurthe*. Opisuie on dokładnie plan

od *Robespierra* i Jakobinow ułożony, aby nowy dali Rząd Francyi. Autor dowodzi, iż był Jakobinów zawsze trwały zamiar dać Króla Francyi.

*Merlin de Thionville* okazał zadziwienie swe przed Konwencyą, że w sam kąt Miasta, to ieſt do Ogrodu plantacyi, uſtanowienie wielce pożyteczne szkoł normalnych przeniesiono, gdy gotowa ieſt na to sala Jakobinow, gdzieby nauki dawane bydź mógły nayprzyzwoiciey. Tę uwagę *Merlina* wielkie oklaſki przytomnych zaszczyciły, i zaraz dekretowano oddać owę salę nabywaniu mądrości.

*Perny* Aſtronom przełożony obseryatorium Paryzkiego, wyraża, iż w ciągu teraz przeszłey zimy naymroźnieysze były dni dwa, to ieſt: 31. Decemb: gdy 17. gradusow 4. min: i 23. Januarii, którego było mrozu 19. gradusow min: 8. Prócz tego wydrukować on kazał tablicę wszyſtkich lat wieku teraz idącego, iakie były naywiększe mrozy obserwowane we Francyi. A to podług naſtępuiącey specyfikacyi:

| Rok. | | ſtopnie. | Rok. | | ſtopnie. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1709. | - - | 15°. | 1751. | - - | 10—0. |
| 1716. | - - | 15—7. | 1753. | - - | 10—7. |
| 1729. | - - | 12—2. | 1754. | - - | 12—5. |
| 1740. | - - | 10—0. | 1755. | - - | 12—5. |
| 1742. | - - | 13—2. | 1757. | - - | 10—5. |
| 1745. | - - | 11—1. | 1758. | - - | 11—0. |
| 1747. | - - | 12—8. | 1763. | - - | 10—0. |
| 1748. | - - | 11—2. | 1766. | - - | 10—5. |

| *Rok.* | *ftopnie.* | *Rok.* | *ftopnie.* |
|---|---|---|---|
| 1767. - - | 10—0. | 1786. - - | 10—4. |
| 1768. - - | 12—0. | 1788. - - | 17—4. |
| 1776. - - | 15—5. | 1795. - - | 19—8. |

Wczora *Marec* Jmieniem Deputacyi ocalenia doniosł Konwencyi o Flocie w Breft w naftępney treści: „ Po 34ch dniach krążenia, mówił on, znowu się do Breft wróciła Flota. Doznała ona równie szczęścia, iako i nieszczęścia. Napadła na Flotę Admirała *Howe* i przeszkodziła wyisciu wielkiemu konwoiowi Angielfkiemu przeznaczonemu do wschodniey i zachodniey Jndyi. Nasze Fregaty 70. Okrętow i 1,500. Niewolniką zdobyły. Francya, gdy wśrzód zimy siłę morfką od 34ch Okrętow liniowych wyfłała na ocean, dowiodła iż ieft wftanie Marynarce Angielfkiey wyrównać, i co większa przewyższyć one. Trzy liniowe Okręta naszey floty w czasie żeglugi zatoneły to ieft: Scypio, Superbe i 9ty Thermidor, z których oftatni mało co był wart, a nawet wszyftkie te trzy okręta były w cale ftare. Doftatek innych żaglow znayduiących się w naszych Portach, i na morzu łatwo tę szkodę nadgrodzą. Okręta liniowe *le Temeraire*, *le Neptune*, *le Fouguex*, wczasie tegoż krążenia uszkodzone zoftały, ale w krótce znowu naprawione będą. Ta żegluga w reszcie wyborną była szkołą dla naszych Marynarzow. Jakoż spodziewa się Deputacya, że woienna siła na morzu wkrótce (gdy i Hollandya ieft zdobytą) sprawi względy i u-

szanowanie po wszyſtkich morzach dla bandery Francuzkiey. Nierachuiąc wartości zdobyczy Breſteńſkiey Floty, wiedzieć potrzeba, iż od 30 Stycznia 119. nieprzyiacielſkich Okrętow zagarnęła do Francuzkich Portow, ale zupełnie zniszczyła. „ Po ſkończonym doniesieniu, Konwencya dekretowała, aby Deputacya Ocalenia nadwerężone okręta co nayrychley kazała reparować, tudzież aby marynarkę Francuzką powszechnie we wszyſtkich Portach usiłowano zwiększyć.

*Combaceres* Jmieniem Deputacyi ocalenia donioſł o naſtępnym zwycięſtwie wschodnio Pyreneyſkiey Armii. „ Lubo się nie iako sprzysięgły Elementa na wſtrzymanie zapędow naszey morſkiey Potęgi, atoli zwycięſtwu Republikańſkich Rycerzy przeszkodzić niemogły. Jch męſtwo przez wszyſtkie przedziera się przeszkody, a z żywych i nieżywych nieprzyiacioł tryumf odnosi. Ważny Hiszpańſki Port *Rosas* w Katalonii iuż ieſt w Dzierżawie Rzpltey. Reprezentant ludu przy wschodnio-Pyreneyſkiey armii *Goupilleau de Fontenay* donosi o tym pod datą 30. Stycznia w naſtępney treści „ Przyrzekliśmy wam, albo przez bramy, albo przez murow rozwaliny weyść do *Rosas*. Hiszpani chroniąc się nieszczęścia, w któreby popadli, musieli nam poddać się na dyſkrecyą. Nieprzebyte prawie drogi i wszyſtkie przeszkody natury zwyciężyliśmy. Zołnierze nasi zaprzęgali się sami pod ar-

maty, które ze fkały na drugą wdźwigaiąc do nieprzyiacielfkiey popychali ziemi. Gdyśmy się pod mury Hiszpańfkie zbliżyli, zaraz approsze porobione zoftały, lecz gdy te dla ciągłego deszczu przez 22. dni zalane były wodą, musieliśmy przedsięwziąć nowy plan dobywania, który lubo nie był podług dawnych prawideł, doftąpiliśmy iednak przezeń zamiaru swego. We dwóch dniach zakończona była nasza baterya, na którey 24 armat rozftawiliśmy. Hifzpańfki Garnizon użył nocney pory do wyratowania się ucieczką okrętami, a 500. pozoftałych żołnierzy doftało się nam w niewolą.

Hiszpańfka Flota udała się na wysokość morfką, i ftoi zdaleka. Armia nasza wycierpiała wiele deszczu, śniegu i zimna, iednak przez niewypowiedziany swóy zapał i trwałość wszyftko zwyciężyła.

Po przeczytaniu tego doniesienia, które częftemi oklafki przerywane było, Dekretowała Konwencya, iż wschodnia Pyreneyfka armia, nie przeftaie dobrze się zafługiwać Oyczyźnie.

Wczasie teyże samey Sefsyi czytał Obywatel *Peres* lift od Reprezentantow ludu przy armii nad Sambrą, i Maas pisany, w którym tak wyraża: „Wszędzie niewy-„powiedziany wzroft biorą teraz w Hollan-„dyi owe wspaniałe Drzewa, które powa-„żne wyobrażenie wolności oznaczaią. „Troykolorowe Chorągwie po wszyftkich

„wieżach igraią z wiatry, a Narodowy ko-„lor wszystkie budowle i gmachy nayws pa-„niałey zdobi; mieszkańcy inaczey nie-„rozmawiaią z sobą, aż wprzód podawszy „sobie ręce przyiaźni wzaiemney słodkie daią „pocałowanie przy wyrzeczeniu miłego sło-„wa wolność. Lubo Hollendrzy niezwykli „śpiewać, atoli wszędzie słychać odgłos „Aryi: *ça ira*! Xiążęta *Salm-Salm* i *Hohen-„lohe* iuż nieznaią dawnieyszey Hollandyi „sentymentow, stało się bowiem, iż przez „Emigrantow zwiedzeni zostali. Wszystkie „prowincye skonfederowane Hollenderskie, „iuż są w naszey mocy. Nawet i Zeelan-„dyą Woyska nasze dnia 7. Lutego zdoby-„ły, a w Uliesingen i Middelburg po osadza-„ły garnizony.

Dziś w Konwencyi ma bydź rozstrzygnione zapytanie, czyli Reprezentantow do naszych Kolonii trzeba wysłać.

Wyszłe pismo pod tytułem: *Bezwstydne sprawy i zbrodnie Marata*, mocno zakupuią.

W tych dniach inne pismo pod tytułem: *Wiadomość o życiu Sieyes, Członka pierwszego Zgromadzenia Narodowego i Konwencyi*, wielkie w publiczności sprawiło wrażenie. To pismo zawiera dokładny konstytucyinego Zgromadzenia rysunek, i owych wszystkich osob, którzy Konwencyą ucisneli. Także zamyka zbiór politycznych zdań, zamysłow, robot, i skutkow z nich wynikłych. To pismo sam wydał *l'Abbé Sieyes*, lubo mówi on o swych dziełach w trzeciey osobie. Nad-

to zawiera obronę i historyą życia swego, które w przeszłym roku z druku w Szwaycaryi wyszło. To pismo nazwać się może polityczną skazówką szczęścia i nieszczęścia rodu ludzkiego.

Z Sali Konwencyi wszystkie busta, czyli pół-osobki *Marata*, *La Peletiere*, *Beauvais*, i *Dampierre* powyrzucano, samo tylko wyobrażenie *Brutusa* zostało.

Kommissya z 21. Osob złożona wysłuchała iuż Inkwizycyi 4ch Deputowanych, *Barrera*, *Bellaud*, *Collot*, i *Vadiera*. Doniesiono o tym Konwencyi z tym dodatkiem, że przyniesie względem nich opinią za dni 8.

Żołnierze z 3ch liniowych okrętow Breskiey Flotty, które zatonęły, uratowali życie. Nieszczęście to przypisuią niedoskonałości Kapitana. Za czasow ieszcze *Robespierra* dostał on tę rangę, a od towarzystwa ludu w *Brest* był rekommendowany. Okręta *Scipio* i *Superbe* miały po 80. armat, a *Thermidor* 74. te zatonęły.

Okręt liniowy nazwiskiem *Neptun* od 74. armat był także bliski zatonienia, lecz gdy wszystkie armaty wyrzucono do morza, został przecie wyratowanym niedaleko wyspy *Peras* o 12. mil od *Brest*.

Legdyanie swym kosztem wystawili 15,000. woyska, które do Armii Francuzkiey odesłali.

General *Moreau* trzymaiący *Luxembourg* w obleżeniu miał donieść, iż ieśli mu prędko nie nadeszlą żywności, tedy przymu-

szony będzie z swym woyſkiem cofnąć się w głąb Francyi.

Rozeſłano znowu wiele pieniędzy do obcych kraiow dla ſkupienia zboża.

Po wzięciu przez woyſka nasze Miaſta i Fortecy *Rosas*, twierdzą iż Francuzi marsz swoy obrocą ku *Barcellonie*.

## HOLLANDYA.

*Z Hagi d. 12. Lutego.* Na ſessyi Reprezentantów tym czasowych ludu Hollenderſkiego ſtawiła się Deputacya ſtudentów z miaſta Leyden, która ſkładała powinszowanie imieniem Hollenderſkiey młodzi, za przywrócone Prawo Człowieka. Prosiła, iżby ich szkoły w ſtanie dawnym utrzymane były. Odpowiedział krótko Prezydent, iż prozby zaniesione wzięte będą na uwagę, a potym decyzya naſtąpi. Wezwał tymczasem delegowanych do honorow sessyi.

Baron *Schubart* poseł extra-ordynaryiny Duńſki i obywatel *Adams* Amerykanin mieli konferencyą z prezydentem zgromadzenia ludu Hollenderſkiego obywatelem *Paulus*.

Ogłoszono wczora imieniem rządu tuteyszego miaſta, że każdy mieſzkaniec, którybỵ się wzbraniał utrzymywać na kwaterze u siebie poſtawionego żołnierza, odbierze poprawę samowolną podług okoliczności.

Dawana kollacya w *Doelen* przez Reprezentantów ludu Francuzkiego i Generała *Pichegru*, zebrane Hollenderſkiego ludu tłu-

my osobliwszym napełniła ukontentowaniem. Reprezentanci i Generał przy tey uczcie ukazuiąc przyiazni swey dowody ręce do przytomnych fpektatorow na znak braterftwa wyciągali. Kielichy szły rzęsiste, a wkoley następuiące spełniano zdrowie: *1mo.* Ludu Batawow. *2do.* Wolności i niepodległości ludu Batawow, *3tio.* Alliansyi nienaruszoney obu narodów, *4to.* Zwycięftw przyszłych woyfk Francuzkich i Hollenderfkich.

Prowincya Hollandyi żądała u Generalnych Stanów, aby podług rekwizycyi Generała *Pichegru* bandera troykolorowa ogłoszona była narodową banderą Batawow, i aby na kokardach i fzarfach żołnierzy Hollenderfkich, trzy odtąd kolory noszone były, które inney róznicy od Francuzkich ozdob niepowinny mieć, tylko dyrekcyą wftąg, zgodzono się.

NIEMCY.

*Z Wiednia dnia 18. Lutego.* Hrabia *d'Hartach* Maior wzięty przez Francuzow dawniey przy zdobyciu Valenciennes, temi dniami tu powrócił. Sposob oswobodzenia się iego zniewoli wart namienienia. Z Valenciennes przeprowadzony był naypierwey daley za Paryż o mil 8. gdzie mu na żywność po 8. sous dawano co dzień. (około 16. groszy) Szczęśliwym trafem przy sobie miał rapport opisuiący przeprowadzenie w głąb Auftryackiego kraiu, Francuzkich ieńcow. Obchodzenie się zniemi te-

go Maiora pełne ludzkości wiadome było. Doszło to aż do Deputacyi ocalenia. Ta uwolnić go kazawszy, wydała paszport, aby mu nie bronny był wyiazd gdzieby się podobało, ale na drogę nic mu nie dano. Co tu robić? przez całe dni 8. błąka się ſtroskany *Harrach* po Paryżu nie maiąc zniſkąd nie tylko na drogę, ale i do wyżywienia się żadnego sposobu. Przedaie więc z siebie kamizelkę i po parę sous codzień ziada. Już się i ten ratunek życia kończył, gdy się iakiemuś kawalerowi barzo grzecznemu odkrył, iak nieszczęśliwy ieſt. Lubo go pierwszy raz widział w kafenhauzie ów zacny człowiek, nie zwłócznie mu w gotowiznie 100. wyliczył talerow, z tym iedynie obowiązkiem, aby za powrótem do Wiednia przyiaciołce iego raczył te pieniądze oddać. Gdy Hrabia tam przybył, zwielką troſkliwością szukał i dotąd wypytuie się wszelkiemi sposobami o owey osobie wſkazaney, ale dotąd nie znayduiąc iey nigdzie, zafrasowany ieſt mocno, że wdzięczności oświadczyć nie może sercu, które pewnie warte bydź musiało wspaniałości dobroczyńcy swego.

Kommiſsye woyſkowe mocno są zatrudnione spisywaniem głów męſkiey płci w całym Państwie dla powzięcia wiadomości, iak wieleby można było w przypadku nagłey potrzeby wybrac rekruta?

*Z Lingen d. 25 Lutego.* Zdaie się, iż Armia Angielſka znowu się nieco chce ku

Francuzom zbliżyć: iakoż z Osnabruckiego niektóre woyſka do Bentheym powróciły. — Zawczora tu Angielſki Regiment Infanteryi przybył, który zoſtawać tu będzie ieśli się Francuzi daley nie posuną. W szlacheckich dobrach *Singreven* wiele drzewa ścięto (iak mówią) na Pallisady, gdzie zaś te użyte będą, nie wiadomo. Francuzkie Forpoczty przed kilką dniami przy *Wenne-Brücke* z tey ſtrony *Hardenberg* ſtały. Patrole ich temi dniami podchodziły do *Herbeke* i *Ulsen* w Hrabſtwie *Bentheim*. Korpus Francuzow od 12,000. maszeruie do *Gröningen*.

## WŁOCHY.

*Z Liworno d. 30. Stycz:* Znowu ſię powtórna Jnsurrekcya przeciwko Francuzom na wyspie Korsyce wszczęła.

Piszą z Medyolanu że 28,000. posiłkowego Woyſka Cesarz posyła w tamte ſtrony, gdzie Generał *de Vins* Kommende znowu obeymie. Cała Armia broniąca Włoch ma wynosić do 80 tysięcy. Prócz tego w Piemontcie kazano zaciągać 10. tysięcy Rekrutow, którzy równie iako i 15 tysięcy Szwaycarow na żołdzie maią być Angielſkim.

Poseł Francuzki P. *Verninac* do Konſtantynopola iadący d. 24. Stycz: był ieszcze dla złey przeprawy w Wenecyi. Towarzyszy iego drodze P. *Rufin* człowiek wielkich talentów, i w językach wschodnich równie biegły, iak Rząd Ottomańſki naygruntowniey znaiący.

DODA-

DODATEK Do... N[RU] 20.

# KORRESPONDENTA

## WARSZAWSKIEGO y ZAGRANICZNEGO

*We Wtorek d. 10. Marca Roku 1795.*

---

Z Adnotacyi przyłączonych do obserwacyi Meteorologicznych na dzień trzy razy czynionych na Obserwatoryum Zamkowym J. K. Mci, donosi się Publiczności, iż Wisła stanąwszy w nocy pod Warszawą dnia 16. Grudnia roku zeszłego 1794. ciągle stała z bespieczeństwem wszelkim dla przeieżdżaiących przez nią z przyczyny ustawicznych, a tych wielkich mrozów, iako wyrażono było w Korrespondencie Nro 7. i w Dodatku-Korrespondenta Warszawskiego Nro 18. aż do dnia 6. Marca do godziny 2giey min: 30. z południa, o którym to czasie wezbrawszy woda na Wiśle lod z pod Pragi na przeciwko Zamku złamawszy wyniosła; lecz nocy następuiącey nadeszłą krą z pod Szólca przerwa pod Pragą znowu zapakowaną została, i gdy mroz w nocy z dnia 6. na 7. Marca był gradusów dwa, i nieco lod umocnił, dnia 7. Marca od rana aż do południa ludzie z Warszawy na Pragę, i z Pragi do Warszawy przechodzili, po południu zaś zaraz za nadeyściem większey wody ze wszystkim na przeciwko Warszawy i Pragi puściła Wisła nocy następney; dnia zaś następnego ze wszystkich mieysc lody ruszyły się, a woda znacznie przybrała na Wiśle; utrzymowały się tedy lody na tey rzece przez miesięcy dwa Styczeń i Luty, i dni 20. to iest dni 13. w Grudniu zeszłego roku, a 7. w Marcu.

---

## F R A N C Y A.

*Z Paryża dnia 15. Lutego.*

*Pelet* imieniem Deputacyi ocalenia podał wniosek do Konwencyi, aby 3. Reprezentantów do Ko-

lonii wschodnich, a drugich 3. do zachodnich wysłała.

Zaczęto roztrząsać takowe zdanie, w tym *Gouly* zabiera głos i rzecze:

„Po większey części nasze w Azyi osady stały „się łupem Anglii. Już niemal panowanie całe „tak na Morzu śrzodziemnym, iako i na Oceanie „do nich należy. Co się nas tycze, możemy to „iawnie powiedzieć, że będąc na lądzie zwycięzcami, pomnożyliśmy bardziey naszą chwałę niż „bogactwa. Anglicy przeciwnie, pomnożyli swe „dochody niezmiernemi skarby z Indyi wschodnich „sprowadzonemi. Narody, które z Indostanem „utrzymywały handel, zawsze były naybogatszemi w świecie. Trzeba więc w Indyach na Anglików uderzyć.

„Tam to chyba wy zatamować potraficie owe „złote zrzodło, które potokami do tego nam nie„przyiaźnego płynie narodu.

„Czyż więc rzeczą iest przyzwoitą, abyśmy „dzierżawy mieli nasze w Indyach? całe nie; od„powiadam. Ale póki Anglicy te oddalone kraie „posiadać, i z nich skarby wywozić będą, póki „wolny dla wszystkich Narodów handel nie zo„stanie tam otworzony, naszym iest interessem „tameczne kraie dzierżawić.

„Póki Rzymu własności otoczone były nie wiel„kim okręgiem granic, póty mieszkańcy tameczni „chleb w zapasie, a żelazo maiąc w ręku powal„czali nieprzyiacioł; lecz gdy z Kartaginą spór „wiodąc o pierwszeństwo, musiał Rzym koniecznie „marynarstwo utworzyć, aż zaraz plan woiowania „zmieniony. Oręż bowiem wprowadzić do Bety„ki i do Afryki dla zburzenia Kartaginy musiał.

„Pótyśmy Indyi niepostradali, póki będziemy „Panami Wyspów *Isles de France* i *la Reunion* „(*Bourbon*). Znaią to dobrze Anglicy, i przeto „wszelkich używaią sposobów, aby te osady na„sze opanowali. Trzeba więc, iżbyśmy z naszey

„ ſtrony wszelkiego dołożyli ſtarania, aby te dwa
„ klucze Indyi wschodnich utrzymane zoſtały.

„ Nie możecie wprawdzie teraz wyſłać tam flo-
„ ty żadney, ale łatwo się to nadgrodzi, gdy
„ moralną siłę, która ludu tamecznego pomnoży
„ energią tamtym nadacie ſtronom. Za poſtrada-
„ niem wyspy nazwaney *Isle de France* naſtępuie
„ utrata *Madagascaru*, z którą bawełna, kawa,
„ cukier, iedwab, drzewo okrętowe wydarte nam
„ zoſtaną. Y możemyż więc przy takiey utracie
„ mieć nadzieię, że odzyszczemy nasze kraie w
„ Indyach wschodnich?

„ Proszę, aby proiekt przyniesiony od Deputa-
„ cyi ocalenia przyięty zoſtał."

Duboucher przeciwi się takowemu proiektowi w naſtępuiących wyrazach:

„ A któryż to z nas podiąć się zechce urzędu
„ tak delikatnego, i w takim oddaleniu? Wiele to
„ fałszywych oſkarżeń złośliwi nieutworzą. Nie,
„ zaiſte, nie na osady, ale na samą Anglią trze-
„ ba nam oręż wymierzyć. A wszak-ci *Anni-*
„ *bal* u bram Rzymſkich szedł bronić swey Kar-
„ taginy, i gdyby go niezatrzymały rozkoszy w
„ *Capui*, ta dumna świata Królowa byłaby zgnę-
„ biona. Y *Scypio* nie gdzieindziey bronił Rzymu
„ przeciwko *Annibala* potędze, iedno pod samą
„ Kartaginą. Nie zoſtaie więc, iak do Londynu
„ proſto maszerować."

*Craſsoux* przeciwi się proiektowi. Doradza samych tylko cywilnych Kommiſsarzów do Indyi wschodnich wyſłać, którzy powinni być Rządowi w odpowiadalności ze wszyſtkich spraw swoich.

*Charlier* upatruie w tak odległey Kommiſsarzów wyprawie samych Wezyrów i Vice-Reyow. Lęka się przeto zdrożności, i na złe używania władzy przy niezmiernych zwłaszcza doſtatkach.

*Serre* żąda równie iako *Gouly*, aby Reprezentanci ludu w tamte ſtrony byli wyſłani.

Wielu mowców następne ieden po drugim dawali zdania. Lecz Konwencya niebędąc ieszcze zupełnie przekonana, odesłała proiekt znowu do Deputacyi dla powtórnego roztrząśnienia, i opinii dokładniey całą rzecz obeymuiącey.

## HOLLANDYA.

*Z Utrechtu dnia 14. Lutego.* Francuzcy Reprezentanci Półnoćney armii nad Sambrą i Mozą oświadczyli, że żaden Agent Kommissyi Rządowey Francuzkiey w Skonfederowanych Niderlandach Urzędu swego póty sprawować nie może, póki od reprezentantow ludu do tego uprzywileiowany nie będzie.

Dnia 6. Reprezentanci ludu Prowincyi Utrecht uroczyście oświadczyli, że niepodległość ludu Utrechtskiego, równie iako i w Prowincyi Hollandyi uznaią, że Sztadhudera urząd niszczą, że Szlachtę kassuią, wolność polowania i rybołostwa powszechną czynią, wszystkich mieszkańcow od przysięgi na dawną Konstytucyą uwalniaią, a Dekreta przeciwko wygnanym Patryotom kassuią.

Z tuteyszych Kościołow zawieszone Herby i Tarcze Famili w przeciągu dwóch dni maią bydź wyrzucone. Została tu mianowana Deputacya Rewolucyina, która oba Stany Państwa, to iest: wyższy i Szlachtę skasowała. Wydana o tym Dekleracya z nayżywszą radością przyięta.

Z Dusseldorf galerya portretow iuż do Buxtehude przewieziona, zkąd ona do Glückstadt, aby iey nie zachwycili Francuzi, usunięta zostanie.

Archiwum Elektorſtwa Kolońſkiego za
Elbę przeprawiono.

Mówią iż Familia Sztadthudera nie zabawi w Anglii, ale się ma udać do Berlina. Wyznaczaią nowy Zamek w Potzdamie i w Köpenick na Jey Rezydencyą.

*Z Hagi d. 16. Lutego.* Utrzymuiący interessa Dworów Peterzburgſkiego i Berlińſkiego, i Miniſter Amerykańſki Adams wczora z Obywatelem Piotrem Paulus Prezydentem Zgromadzenia Reprezentantów tymczasowych ludu Hollandyi mieli konferencyą. Takoż Duńſki, Szwedzki Poſłowie, Rezydent Polſki, i ſprawuiący także interessa Dworów Badeńſkiego i Mecklenburſkiego u Prezydenta byli na Konferencyi.

Dnia 6. Drzewo wolności z wielką uroczyſtością tu zaszczepiono.

Dnia 5. Tymczasowi Reprezentanci ludu Hollandyi uwiadomili, iż wszyſtkie Dekreta i Rezolucye, które w Roku 1787. od dnia 15. Września zapadły względem wygnanych Patryotów, są ſkassowane, a wspomnieni zbiegli maią być wynalezieni dla przywrócenia ich Oyczyźnie, iżby się poczciwych Obywatelów powiększyła liczba.

*Z Amszterdamu d. 18. Lutego.* Przez umyślnego tu z *Londynu* wiadomość doszła że na wszyſtkie Rzeczpltey naszey okręta w Portach Angielſkich embargo, czyli sekweſtr włożono.

Pierwsza dywizya woyſka połnocnego Rzpltey Francuzkiey w kroczyła do pro-

wincyi *Over-Jssel* zawieraiąca ludzi 25,000. General *Macdonal* kommenderuie.

Szacunek rekwizycyi uczynionych przez Francuzów do naszych prowincyi, aby onym doftarczyły, wynosić ma do 15. millionów złotych Hollenderfkich.

Prowincye *Geldrya* i *Overyssel* wyflały deputowanych tu do *Hagi*, których Prezydentem *Hahn* z *Leydy* wielki demokratyfta na Radzie ftanów Generalnych zasiadać będzie.

P. *Quarles* nominowany drugim pisarzem. Mniemaią, że mieysce zaftąpi P. *Fagel* Pofła Rzplitey Hollenderfkiey w Anglii. Pan *Spiegel* w areszt wzięty. Z familą widzieć się mu wolno, iednak ftany Hollenderfkie barzo przeciwko niemu są urażone. P. *Meermann* z *Leydy* za daniem kaucyi 100,000. złł: Holl: uwolniony.

Admirał *Kinsbergen*, i fifkalny Admiralicyi Pan *Hoop* są aresztowani. Gdy *Stadhudera* podfkarbi poruczonych sobie nie mogł ufkutecznić opłat, Reprezentanci tymczasowi ludu Hollenderfkiego dekretowali na sessyi d. 6. aby wszyftkie własności przeszłego *Stadhudera* w rekwizycyą były wzięte i zapieczętowane.

## NIEMCY.

*Z Frankfurtu d. 21. Lutego.* Francuzi różne czynią manewry dla dopięcia swego zamiaru, aby Moguncyą zupełnie oblegli, gdyż do tych czas błokadę tylko utrzymywali.

Dotąd w Armii Francuzkiey wiele panowało chorob, a podług Dezerterow powieści na różnych mieyscach od 5. do 600. trupów miało niepochowanych leżeć, gdyż trudno było zakopywać w zmarzłey ziemi.

Pruſki Miniſter *Hardenberg*, który ztąd do Berlina odiechał, znowu tu ná powrot spodziewany, i iak powiadaią ma się do *Bazylei* udać na mieysce zmarłego Hrabi *Goltz* dla popierania negocyacyi z *Barthelemy* Poſłem Francuzkim.

*Wypis z pewnego liſtu z Münſter d. 21. Lut:* Mamy ieszcze nadzieię, iż Prusacy nas obronią. Czekamy tu armii *Möllendorfa*, naypóźniey przy końcu tego miesiąca. Siedm Batalionow Auſtryackiego woyſka przeznaczonych do wzmocnienia tuteyszych woyſk iuż są w marszu, i póty maią tuteyszą ſtraż utrzymywać, póki zluzowani przez Prusakow nie będą.

Generał *Kallkreuth* dnia 16 w Osnabrucku był oczekiwany, gdzie się znayduie dotąd i Generał *Wallmoden*. Anglicy Groningen ieszcze trzymaią, lecz Couwerden iuż opuścili.

*P.S.* Rozchodzi się tu pogłoſka, iednak niewiadomo na iakim fundamencie, że 15. dnia przyszłego miesiąca ma bydź ogłoszony Pokoy między Francyą i Pruſsami. Życzę żeby się to sprawdziło, ale nieſtety! pono fałszywa ta pogłoſka.

*Od Rzeki Weser dnia 16. Lutego.* Anglicy ogromną piekarnią Jndyiſkiey Kampanii

ze wszyſtkiemi doniey należącemi potrzebami opanowali. Kommiſsrz *Weinhardt* odwoływał się przeciwko tey gwałtowności, ale gdy nic wſkurać nie mógł, do Hollandyi wyiachał.

## SZWAYCARYA.

*Z Bern dnia 13. Lutego.* Piszą z Paryża że mnóſtwo tamecznych Obywatelek uformowały zgromadzenie, w którym iedynie zatrudniać się chcą drukowaniem Ksiąg. Z tey przyczyny wielką założyły Drukarnią, która iedynie do nich należy. Prosiły u Konwencyi, aby dała roboty, przyrzekaiąc, iż w naylepszym kształcie przyſtawione będą.

W portach Francuzkich na morzu srzodziemnym wielkie daią się widzieć przygotowania do iakieysi nadzwyczayney wyprawy. Wszędy pełno woyſka i okrętow przewozowych. Głoszą iedni że Korsyka, inni że Ciwittavechia, a drudzy że Alexandrya ieſt w obiekcie.

---

## DONIESIENIE.

W dniu trzeciego Marca na dziedzińcu w Pałacu *Kraſińſkich* zwanym, zginął Piesek z rodzaiu wielkich mopsów, u którego łeb czarny brytaniaſty z oberznietemi uszami, pierś szeroka, kolor zaś iego łosiowaty. Ktoby wspomnionego pieſka wynalazł, uprasza się, aby go oddał do kamienicy JP. *Zadery* na Nalewkach, przyzwoitą, a barziey hoyną odbierze nadgrodę.